

Sygn. akt II AKa 46/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Kot
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonego z art.148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżycieli posiłkowych i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 19 października 2012 r. sygn. akt III K 107/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. B. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. G. 600 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu podatku od towarów i usług;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. B. (1) został oskarżony o to, że :

W dniu 28 października 2011 r. w O., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. K. dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu dwa uderzenia nożem, powodując powierzchowną ranę kłutą tylnej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej oraz ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej drążąc do klatki piersiowej przez I-szą przestrzeń międzybrową, ranę worka osierdziowego i przedniej powierzchni prawej komory serca, powodując krwotok do jamy osierdza, w wyniku czego D. K. poniósł śmierć:

tj. o przestępstwo z art. 148 §1 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. (sygn. akt: III K 107/12) uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. B. (1) karę 15 lat pozbawienia wolności z zastrzeżeniem na podstawie art. 77 § 2 k.k., iż będzie mógł ubiegać się o warunkowe zwolnienie po odbyciu 12 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. B. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 października 2011 r. do dnia 27 marca 2012 r.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego M. B. (1) na rzecz pokrzywdzonej G. K. zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił G. K. i A. K. dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 25/12 pkt 2 księgi depozytów rzeczowych Sądu Okręgowego w Opolu.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił M. B. (1) dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 25/12 pkt 1 księgi depozytów rzeczowych Sądu Okręgowego w Opolu.

Na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożył do depozytu sądowego dowody rzeczowe zapisane pod numerem bieżącym 25/12 pkt 3, 4, 5 i 6 księgi depozytów rzeczowych Sądu Okręgowego w Opolu.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. P. kwotę 1033,20 złotych w tym VAT z tytułu udzielonej oskarżonemu M. B. (1) nieopłaconej obrony z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego M. B. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony M. B. (1) za pośrednictwem obrońcy oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej G. K..

Obrońca oskarżonego M. B. (1) zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku poprzez uznanie za niewiarygodny dowód z wyjaśnień oskarżonego M. B. (1), w części dotyczącej opisu niewłaściwego zachowania się pokrzywdzonego względem oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena wyjaśnień oskarżonego, winna prowadzić do odmiennych wniosków i skutkować uznaniem, że oskarżony dopuścił się występku z art. 148 § 4 k.k.
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 203 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych lub zespołu biegłych z zakresu psychiatrii w warunkach badania szpitalnego.
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku, poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez obronę na pierwszej rozprawie.
4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku poprzez rozstrzygnięcie wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.
5. rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się orzeczeniem kary pozbawienia 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zachodziły podstawy do wymierzenia kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. w sytuacji uwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt 1-4 o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
2. w sytuacji nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w pkt 1-4 i uwzględnienia zarzutu z pkt 5 części petytoryjnej apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze odmiennie i wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej G. K. zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił: rażąco łagodność orzeczonej kary pozbawienia wolności; wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez obostrzenie kary pozbawienia wolności do lat 25 (art. 148 k.k.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. B. (1) okazała się bezzasadna. Nie mogła też zostać uwzględniona apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

1. Obrońca oskarżonego zarzuca obrazę prawa procesowego – art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie jako zmierzających do przedłużenia procesu wniosków dowodowych, które zgłosił na pierwszym terminie rozprawy.

Istotnie, już na rozprawie w dniu 9.10.2012 r. obrońca domagał się przeprowadzenia dowodu „z historii leczenia D. K., a następnie dopuszczenia dowodu z opinii lekarza neurologa na okoliczność, czy lek przyjmowany przez pokrzywdzonego i spożywany alkohol mogły powodować jego agresję”. Obrońca wniósł także o dopuszczenie dowodu „z opinii psychologa i psychiatrów na okoliczność ustalenia, czy w chwili czynu oskarżony nie znajdował się w stanie silnego wzburzenia o którym mowa w art. 148 § 4 k.k., po uprzednim pozyskaniu dokumentacji z leczenia oskarżonego” (k.480).

Decyzja o rozpoznaniu tych wniosków po przeprowadzeniu dowodów zaplanowanych na kolejny termin rozprawy była oczywiście prawidłowa skoro wezwano nań biegłych lekarzy psychiatrów: B. S. i K. S. (1) oraz psycholog J. P. dysponujących wiadomościami specjalnymi w dziedzinach które były przedmiotem wniosków obrońcy.

Matka pokrzywdzonego G. K. podała (k.477), że mimo choroby nie był on osobą agresywną, gdy się zdarzyło zachowanie takie po spożyciu alkoholu i leku, nakierowane było na najbliższych, a nie osoby postronne. Zeznała (k.478), że poza olanzapiną D. K. nie przyjmował innych leków.

Biegła lekarz psychiatra B. S. wytłumaczyła (k.506, 507), że jest to lek przeciwpsychotyczny o szerokim zastosowaniu w leczeniu psychoz i stabilizowaniu nastroju. Opisała jego działanie jako uspokajające, redukujące objawy wytwórcze, urojeniowe, zmniejszające wrogość, agresywność i interakcje z alkoholem, których następstwem jest nasilenie działania leku na układ nerwowy, uspokajające, nie wyzwalające agresji.

Pisze o tym w uzasadnieniu (str. 3,19) Sąd Okręgowy, czego wydaje się nie dostrzegać obrońca.

Tak więc okoliczność jakie leki przyjął pokrzywdzony w dniu zdarzenia została wyjaśniona zeznaniami G. K., zaś kwestię wpływu zażytego leku przeciwpsychotropowego i spożytego alkoholu na jego zachowanie, omówiły biegłe lekarze psychiatrzy w cyt. wyżej opinii ustnej.

Sąd Okręgowy słusznie więc uznał, że sama historia leczenia D. K. dla rozstrzygnięcia nie ma znaczenia, zaś to jakie leki pokrzywdzony przyjął w dniu 21.10.2011 r. jest dowiedzione zeznaniami jego matki, czego konsekwencją musiało być oddalenie wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (k.569).

Wymagający wiadomości specjalnych problem oddziaływania spożytego alkoholu i przyjętego leku na zachowanie pokrzywdzonego podczas zajścia, wyjaśniła ustna opinia sądowo-psychiatryczna której obrońca w tej części nie podważa, a i Sąd odwoławczy nie dostrzega by była co do tej okoliczności niepełna, niejasna, wewnętrznie sprzeczna.

Nie zachodziły więc wymienione w art. 201 k.p.k. podstawy do powołania innego biegłego, w szczególności z zakresu neurologii, o co uprzednio wniósł obrońca. Okoliczność, że Sąd I instancji oddalając wniosek o którym mowa powołał art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. (k.564) zamiast art. 201 k.p.k. będącego podstawą uwzględnienia lub oddalenia wniosku o wydanie kolejnej opinii biegłego w tym samym przedmiocie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30.09.2008 r., II AKa 225/07, KZS 2009 r., z. 1, poz. 97) nie mogła wpłynąć na treść ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wydając opinię sądowo-psychiatryczną (k.215v, 506) i psychologiczną (k.221), biegłe zapoznały się z dokumentacją medyczną obrazującą leczenie oskarżonego M. B. (1) w Wojewódzkim (...) w O. i uwzględniły je o czym piszą. Na rozprawie autorki opinii odniosły się wprost do psychologicznych i psychiatrycznych aspektów stanu silnego wzburzenia (k.505, 506, 507): osobowości oskarżonego, cech jego procesów psychicznych, funkcjonowania samokontroli, przyczyn natężenia afektu, istnienia i ewentualnego stopnia natężenia zakłócenia czynności psychicznych (poczytalność) o czym była też mowa w opiniach pisemnych (k. 221v-222, 216).

W istocie więc dowód o którego dopuszczenie wnosił obrońca został przeprowadzony, a okoliczności odnoszące się do prawnej kategorii „silnego wzburzenia”, związane z wiadomościami z zakresu psychologii i psychiatrii wyjaśnione. Zatem brak było warunków z art. 201 k.p.k. by powoływać nowych biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii skoro opinie włączone do procesu okoliczności o której mowa ponoszona przez obrońcę nie pomijały i stąd cechowały się kompletnością.

Jedynym błędem Sądu Okręgowego było przywołanie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. jako podstawy oddalenia wniosku zamiast art. 201 k.p.k., co nie wskazano wyżej w odniesieniu do żądania przeprowadzenia dowodu z opinii neurologicznej (k.564), to jednak nie mogło oddziaływać na treść zaskarżonego wyroku.

W przedstawionych warunkach, gdy wydane na rozprawie w dniu 10.10.2012 r. opinie tłumaczyły okoliczności których dotyczyły wnioski dowodowe obrońcy M. B. (1) złożone poprzedniego dnia, to Sąd I instancji mógł uznać, że podtrzymywanie przez apelującego wniosków o przeprowadzenie wymienionych dowodów, zmierza do przedłużenia postępowania.

2. Równie bezzasadny jest zarzut obrazy art. 201 k.p.k. w zw. z art. 203 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 6 k.p.k., co obrońca łączy z oddaleniem jego wniosku o dopuszczenie dowodu „z dodatkowej opinii biegłych lub zespołu biegłych z zakresu psychiatrii w warunkach badania szpitalnego” (apelacja, str. 1). Pogląd obrońcy, że badanie stanu psychicznego osoby oskarżonej o zbrodnię powinno być połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym, nie znajduje żadnego wsparcia w przepisach proceduralnych. Warunek taki nie wynika z art. 202 k.p.k., ani z art. 203 k.p.k. Stosownie do art. 203 § 1 k.p.k. badanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego może być połączone z obserwacją w odpowiednim zakładzie leczniczym tylko wtedy gdy konieczność taką zgłoszą biegli lekarze psychiatrzy. Nie zależy więc od rodzaju czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu ale od tego, czy dla oceny stanu zdrowia psychicznego takiej osoby niezbędne jest połączenie badań psychiatrycznych z obserwacją w zakładzie leczniczym. Kwestia ta wymaga wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.). Stąd trzeba wykluczyć wszelkie oczywiście sprzeczne z art. 203 §1 k.p.k. sugestie, iżby o takim badaniu mógł orzec Sąd bez stosownego wniosku biegłych lekarzy psychiatrów.

Autorki pisemnej i ustnej opinii sądowo psychiatrycznej (k.212-215, 504-507), po analizie akt sprawy dokumentacji wcześniejszego psychiatrycznego leczenia oskarżonego, rezultatów badania psychologicznego i badaniu ambulatoryjnym, nie wskazały na niezbędność badania psychiatrycznego w warunkach obserwacji w zakładzie leczniczym, lecz sformułowały katgoryczne wnioski odnośnie poczytalności M. B. (1) w chwili popełnienia zarzucanego czynu, obecnego stanu zdrowia psychicznego i zdolności do udziału w postępowaniu. Biegłe K. S. (1) i B. S. stwierdziły więc, że oskarżony nie wykazuje objawów choroby psychicznej i nie jest upośledzony umysłowo. Jego sprawność intelektualna jest przeciętna, co w połączeniu z doświadczeniem życiowym pozwala mu rozumieć podstawowe zasady współżycia społecznego, normy społeczne i podejmować decyzje.

Opiniujące stwierdziły natomiast u M. B. (1) zaburzenia osobowości uwarunkowane konstytucjonalne (m.in. zespołem nadruchliwości z deficytem uwagi), środowiskowo i niedostosowaniem oddziaływań wychowawczych.

Zaburzenia te manifestowały się nierespektowaniem norm społecznych, nieliczeniem się z uczuciami innych, niezmiennością zachowania mimo zdobywanego doświadczenia, rzutowaniem winy na otoczenie, niskim progiem zachowań impulsywnych i agresywnych, chłodem emocjonalnym.

Wskazały, że u oskarżonego występują objawy uzależnienia typu mieszanego, a w czasie czynu upicie alkoholowe miało charakter zwykły, sam zaś M. B. (1) miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Analiza pisemnej uzupełnionej następnie na rozprawie opinii sądowo-psychiatrycznej korespondującej z pisemną i ustną opinią psychologiczną (k.217-222, 507-508) oraz spostrzeżeniami świadków obserwujących zachowanie oskarżonego, słusznie doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że jest ona pełna, jasna, niesprzeczna wewnętrznie i z innymi dowodami.

Dokumenty którymi dysponowały biegłe, wyniki badania psychologicznego i psychiatrycznego które przeprowadziły, łącznie, pozwoliły im na ocenę wszystkich istotnych okoliczności. Nie było więc konieczności formułowania wniosku do Sądu o orzeczenie obserwacji oskarżonego.

Nie budzi wątpliwości, że w ramach przyznanej swobody Sąd może pytać biegłych czy dla oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego niezbędne jest poddanie go badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją, a także zasięgać opinii innych biegłych, gdy ekspertyza którą dysponuje wydana bez takiej obserwacji jest niepełna, czy niejasna (art. 201 k.p.k.). Zastrzeżenia te muszą jednak wynikać z konkretnych okoliczności, których w realiach sprawy brak.

Obrońca oskarżonego oczywiście błędnie, nie zważając na faktyczną treść opinii sądowo-psychiatrycznej twierdzi (apelacja, k. 652), że jest ona wewnętrznie sprzeczna ponieważ w jej części pisemnej biegłe uznały, że M. B. (1) nie cierpi na zaburzenia psychiczne, a na rozprawie wskazały, że „zaburzenia osobowości na które cierpi oskarżony są rodzajem zaburzeń psychicznych”.

W żadnej części opinii pisemnej (k.212-216) K. S. (1) i B. S. nie piszą, że oskarżony nie jest dotknięty zaburzeniami psychicznymi lecz, że „nie wykazuje objawowo choroby psychicznej” (k.216) ma natomiast zaburzenia osobowości i objawy uzależnienia mieszanego (tamże). Identyczne stanowisko zajęły biegłe na rozprawie (k.504, 506) dodając (k.506), że zaburzenia osobowości oraz uzależnienie mieszane które rozpoznały u oskarżonego „są kwalifikowane jako zaburzenia psychiczne, natomiast nie stanowią one choroby psychicznej”.

Tak więc podnoszona w apelacji ani żadna inna wewnętrzna sprzeczność opinii sądowo-psychiatrycznej nie zachodzi. Konstrukcja tego zarzutu polega na przypisywaniu dowodowi treści których nie zawiera, a następnie wyprowadzaniu stąd wniosków podważających jego wiarygodność. Takie postępowanie nie może prowadzić do oczekiwanych przez skarżącego rezultatów. Oczywiście bezzasadny był zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podniesiony bez wskazania jakie wątpliwości powziął i nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego Sąd Okręgowy, lub jakie powinien był powziąć.

3. Proces poszlakowy to taki w którym nie ma bezpośrednich dowodów winy, a wnioskowanie o niej odbywa się w oparciu o dowody pośrednie wskazujące na fakty dowodowe odnoszące się do faktu głównego.

Trudno więc mówić, że charakter taki miało niniejsze postępowanie w którym oskarżony podczas śledztwa opisał okoliczności w jakich zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w klatkę piersiową (k.67-70, 85-86, 88-89, 321-322).

Sąd I instancji szeroko opisał powody dla których wyjaśnieniom tym dał wiarę odrzucając sprzeczne z nimi twierdzenia M. B. (1) z rozprawy. (por. uzasadnienie, str. 8-18). Opierając się na kompletnym materiale dowodowym zgromadzonym w sposób nakierowany na dociekanie prawdy i ujawnionym na rozprawie, Sąd Okręgowy rozważył okoliczności przemawiające na korzyść i niekorzyść oskarżonego z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad poprawnego rozumowania.

Wskazał więc ten Sąd, że relacja oskarżonego z postępowania przygotowawczego co do okoliczności poprzedzających spotkanie pokrzywdzonego, znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. S. (1) (k.16-17), P. K. (k.27-28), A. Ł. (k.78-79), L. P. (1) (k.19-20, 478-479).

Temu ostatniemu oskarżony podał także – choć ogólnie – niektóre okoliczności samego zajścia (że zrobił „coś głupiego” innemu mężczyźnie, pobił się, uderzył go w plecy bo był „zły” na M. S. (1)). Podobnie spotkanemu przypadkowo W. W. (k.75-76, 499-500) któremu oskarżony demonstrował składany nóż (tzw. „motylek”) i informował, że „załatwił” inną osobę. Czasownik ten w języku potocznym oznacza unieszkodliwienie kogoś, pozbawienie go możliwości działania, rozprawienie się z kimś, zabicie go. Tak więc precyzyjnie opisuje to co stało się z pokrzywdzonym D. K.. Z oboma świadkami oskarżony rozmawiał przed zatrzymaniem przez policję.

Sąd I instancji trafnie więc zwraca uwagę (uzasadnienie str. 14), że zeznania L. P. i W. W. potwierdzają prawdziwość początkowych wyjaśnień M. B. (1) i przeczą wiarygodności wersji przedstawionej na rozprawie gdzie oskarżony twierdził, iż zdarzenia nie pamięta, tylko jego fragmenty, zaś depozycje z postępowania przygotowawczego złożył po ustaleniu z policjantem K. S. (2).

Zakaz zastępowania dowodu z wyjaśnień oskarżonego treścią pism zapisków bądź notatek (art. 174 k.p.k.) ze względów gwarancyjnych wyklucza możliwość włączenia do procesu tego co powiedział oskarżony M. B. (1) podczas rozpytania K. S. (2) zarówno poprzez ujawnienie notatek jak i przesłuchanie tego policjanta na okoliczność wypowiedzi oskarżonego podczas rozpytania.

Inaczej jest z treścią rozmowy telefonicznej zainicjowanej przez oskarżonego gdzie informował K. S. (2) o ugodzeniu nożem chłopaka, co również jest zbieżne z wyjaśnieniami M. B. (1) z postępowania przygotowawczego.

Relacja ta odnośnie ilości, zadanych ciosów, ich umiejscowienia, rodzaju narzędzia jakim zostały zadane, czasu w jakim zostały zadane, możliwości przemieszczania się pokrzywdzonego po ich doznaniu, znajduje potwierdzenie w protokole oględzin i otwarcia zwłok (k.150-153) oraz opinii sądowo-lekarskiej (k.501-503).

Sąd Okręgowy który szeroko omówione dowody rozważa prawidłowo, w granicach art. 7 k.p.k., je ocenił, co w szczególności odnosi się do wyjaśnień M. B. (1).

Twierdzenie apelującego, że Sąd I instancji odrzucił relację oskarżonego dotyczącą niewłaściwego zachowania pokrzywdzonego jest niezrozumiałe. Przeciż opierając się właśnie na tym dowodzie, Sąd Okręgowy ustala, że D. K. wyrzucał M. B. (1) odmową zakupu alkoholu, a potem uderzył go z tego powodu pustą butelką w głowę (uzasadnienie, str. 3, wyjaśnienia M. B. – k. 68v-69).

Natomiast z żadnych wyjaśnień oskarżonego (k.67-70, 85-86, 88-89, 321-322, 472-475, 501, 508, 561-563) nie wynika by pokrzywdzony „czynił nieprzyzwoite uwagi pod adresem dziewczyny M. B. (1)” (uzasadnienie apelacji obrońcy). Z pewnością za takie nie można uznać reakcji D. K. na próby o użyczeniu telefonu, gdy zastrzegł by oskarżony po zadzwonieniu nie usuwał numeru z pamięci aparatu, to pokrzywdzony potem zatelefonuje do M. S. (1) i z nią porozmawia.

W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (k.473, 562) M. B. (1) twierdził, że nie pamięta momentu zdarzenia tylko „urywki”. Skoro jednak oskarżony wtedy zasłaniał się niepamięcią, to nie mógł też wiedzieć, czy zadał ciosy nożem w reakcji na uderzenie go butelką w głowę, co podnosi obrońca. Oskarżony zresztą nie wyjaśnia (k.473), że tak było, a tylko przypuszcza że tak być mogło.

Jak już wskazano Sąd Okręgowy przedstawił przekonujące powody uznania za niewiarygodne wyjaśnień złożonych na rozprawie i podzielenia tych wcześniejszych, z postępowania przygotowawczego. Wtedy M. B. (1) wyraźnie podał (k.69), że po uderzeniu przez D. K. butelką w głowę nie zadał mu ciosów nożem, lecz zapalił papierosa i ruszył dalej. Następnie na prośbę pokrzywdzonego poczęstował go papierosem, pytał o powód uderzenia butelką co D. K. tłumaczył odmową zakupu alkoholu. Dopiero po wypaleniu papierosów, co trwało 5-10 minut (M. B. – k. 86) między

oskarżonym i pokrzywdzonym odbyła się rozmowa o użyczeniu telefonu komórkowego kiedy M. B. (1) po uwadze D. K. o przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z M. S. (1) którą oskarżony darzył uczuciem, uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie nożem w klatkę piersiową.

Myli się zatem obrońca podnoszący, że zachowanie oskarżonego było reakcją na uderzenie go butelką w głowę, skoro zaraz po nim M. B. nie odpierał ataku, a pokrzywdzony nie kontynuował go, nie był agresywny, lecz mężczyźni rozmawiali przez kilka minut spokojnie paląc papierosy, zaś ciosy nożem nastąpiły po uwadze pokrzywdzonego, który odchodził od oskarżonego.

Z wyjaśnień M. B. (1) nie wynika również by obawiał się pokrzywdzonego, odbierał jego zachowanie jako zagrożenie swego życia. Przeciwnie, pierwsze uderzenie – jak mówi – zadał w tylną część klatki piersiowej gdy D. K. był odwrócony plecami, odchodził. Tak więc pokrzywdzony od co najmniej kilku minut nie zachowywał się agresywnie wobec oskarżonego i nic w jego słowach, gestach nie wskazywało, że zamierza podjąć atak.

Odnosząc się do twierdzeń apelacji o dysproporcji sił wystarczy przypomnieć, że oskarżony nie odpowiedział na atak pokrzywdzonego, a pokrzywdzony go nie kontynuował. Nie doszło więc do starcia obu mężczyzn gdzie kwestia przewagi sił miałyby znaczenie. Natomiast M. B. (1), odmiennie jak niczego się nie spodziewający D. K., posiadał niebezpieczne narzędzie – nóż, którego konstrukcja wskazuje, że nie był przeznaczony do prac kuchennych czy stolarskich, lecz do zadawania obrażeń ciała.

4. Sąd I instancji oczywiście trafnie uznał, że M. B. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. K. choć wcześniej go nie znał, a powód gwałtownej reakcji oskarżonego nie przystawał do jej natężenia – żart pokrzywdzonego związany z osobą z którą oskarżony czuł związek emocjonalny. Słusznie przekonały o tym Sąd (uzasadnienie, str. 22) rodzaj użytego narzędzia (nóż tzw „motylek”), co najmniej średnia siła zadania śmiertelnego uderzenia, umiejscowienie (boczna i przednia część klatki piersiowej – serce) i liczba ciosów. Działanie takie jest zbieżne z cechami jego nieprawidłowej osobowości charakteryzującej się (m.inn.) niskim progiem wyzwalania zachowań impulsywnych i agresywnych.

Jednocześnie stopień rozwoju intelektualnego, zasób doświadczeń i wiedzy pozwalał M. B. (1) na rozumienie, że ciosy nożem w tak istotną dla podstawowych funkcji życiowych część ciała jak klatka piersiowa, mogą prowadzić do śmierci pokrzywdzonego i wobec takiej uświadamianej konsekwencji swego działania wykazywał obojętność.

Sąd Okręgowy rozważył także kwestię występowania u oskarżonego stanu silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami o jakim mowa w art. 148 § 4 k.p.k. (uzasadnienie, str. 22-23), dochodząc do trafnego wniosku o jego braku.

Doktryna i orzecznictwo upatruje istotę „silnego wzburzenia” w szczególnym stanie psychicznym w którym procesy emocjonalne dominują nad intelektem niwecząc lub znacznie ograniczając jego funkcję kontrolną (por. np. Kodeks Karny. Komentarz pod red. M. Mozgawy, Lex 2013, teza 14 do art. 148 k.k.; Kodeks Karny. Komentarz, A. Marek Lex 2010, teza 24 do art. 148. Kodeks Karny. Część szczególna, t. II pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, teza 70 do art. 148, wyrok Sądu Najwyższego z 17.06.1970 r., IV KR 93/70, OSPiKA 1971, z. 1, poz. 11; postanowienie Sądu Najwyższego z 14.04.2011 r., II KK 71/11, Lex nr 794969, z 26.11.2009 r., IV KK 128/09, OSNwSK 2009/1/2404). Chodzi więc o sytuację gdy intensywny poryw uczuciowy burzy gwałtownie równowagę psychiczną, stając się przyczyną raptownego, trudnego do opanowania impulsu prowadzącego do pozbawienia życia innej osoby, czego sprawca nie byłby uczynił gdyby nie owo natężenie emocji. Ustawodawca wymaga przecież by wzburzenie o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k. było „silne”. Wielu sprawcom przestępstwa w tym i zabójstwa, towarzyszą emocje np. strachu, przerażenia, gniewu, złości, zazdrości, zawiści itp. Dla przyjęcia typu uprzywilejowanego z art. 148 § 4 k.p.k. niezbędna jest dominacja tych przeżyć emocjonalnych pod sferą rozumu ograniczająca lub znosząca jego kontrolne działanie, czego w niniejszej sprawie brak.

W świetle ustaleń Sądu Okręgowego oskarżony M. B. (1) chciał by M. S. (1) była „jego dziewczyną”, czuł się z nią związany emocjonalnie, był o nią zazdrosny. Zdarzenie z nocy 27/28 października 2012 r. mogły być źródłem zdenerwowania, frustracji oskarżonego ponieważ M. S. (1) (wraz z koleżanką) spotkała się wtedy z innym mężczyzną,

odmawiała powiedzenia kim on jest, a potem mimo podejmowanych przez oskarżonego telefonicznych prób nie zgadzała się podać mu gdzie i z kim przebywa, a także na przyście tam oskarżonego, spotkanie z nim.

Jak już wcześniej wskazano zadanie pokrzywdzonemu dwóch ciosów nożem, nie mogło być wywołane wcześniejszym uderzeniem oskarżonego butelką w głowę, ponieważ zdarzenia te dzieliło kilka (5-10) minut podczas których D. K. i M. B. (1) palili papierosy i spokojnie rozmawiali.

Atak nożem nastąpił po tym jak pokrzywdzony żartując sugerował nawiązanie kontaktu z M. S. (1), a następnie odwrócił się i zaczął odchodzić od oskarżonego. Wypowiedź ta oddziaływała więc na emocje oskarżonego związane z kobietą którą dążył sympatią.

Opinia psychologiczna przeczy możliwości przyjęcia, że doszło wówczas do gwałtownego, opierającego się kontroli rozumu wyzwolenia emocji prowadzących do podjęcia agresywnego zachowania. M. B. (1) cechuje bowiem egocentryzm i chłód emocjonalny (k.221v). W takich warunkach nie można uznać, że słowa D. K. odnoszące się do przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z M. S. (1) spowodowały nagromadzenie emocji wyłączające lub ograniczające znacznie kontrolną funkcję nie zaburzonego przecież intelektu.

Dalszą rzeczą jest, że takie zachowanie odpowiada sposobowi funkcjonowania zaburzonej osobowości oskarżonego, którą charakteryzuje wysoki poziom agresywności, łatwość wyzwalań frustracji i niski samokrytycyzm (k.221v-222). Tendencja do zachowań przestępczych w tym agresywnych wobec innych, jest u M. B. (1) nasiloną. Odrzuca on i kwestionuje powszechnie przyjęte w społeczeństwie i mające oparcie w przepisach prawa normy postępowania i wartości, przy czym w głównej mierze wynika to z jego własnych decyzji, które potrafi ocenić i kształtować (k.221v-222, 507-508).

Biegła psycholog (k.507) i psychiatry (k. 505, 507) nie dostrzegają w zachowaniu oskarżonego w okresie czynu takich elementów które wskazywałyby na możliwość wystąpienia afektu tzw. fizjologicznego, czy patologicznego. Nie występowały więc zaburzenia świadomości, częściowa lub całkowita niepamięć (twierdzenia z rozprawy w tym względzie Sąd Okręgowy słusznie uznał za nieprawdziwe), sen terminalny, znużenie, osłabienie funkcji poznawczych.

M. B. (1) relacjonuje w logiczny i uporządkowany sposób przebieg zdarzenia (k. 67-70, 86) zachowując chronologię, przyczynowo-skutkowe powiązanie i następstwo zdarzeń. Podjęte z zamiarem ewentualnym o charakterze nagłym działanie odpowiadało nieprawidłowej, dysocjalnej osobowości oskarżonego, opisywał je potem osobom z którymi miał kontakt i które nie dostrzegły w jego zachowaniu nietypowości, odmienności, dziwaczności.

W. W. (k.500) zauważył, że oskarżony był pobudzony, mówił głośniej „nie był taki jak zawsze”, co jest zrozumiałą reakcją na zdarzenie, które zaistniało krótko przedtem, jak to tłumaczy biegła (k.507) i nie świadczy o szczególnym stanie psychicznym.

M. B. (1) postępował racjonalnie: po zadaniu ciosów nożem obejrzał czy są na nim ślady krwi i podjął ucieczkę. W domu zjadł śniadanie, powiedział matce co zrobił, poczym zawiadomił o tym także policjanta. Następnie doszedł do przekonania, że „nie pójdzie za to siedzieć”, udał się do mieszkania L. P. (1) pozbywając się po drodze noża.

Wniosek Sądu Okręgowego o braku podstaw do przyjęcia występowania u oskarżonego stanu silnego wzburzenia, jest trafny.

Rację ma również ten Sąd zauważając (uzasadnienie, str. 22-23) poprzez odwołanie się do ocen etycznych, że okoliczności prowadzące do przestępnego zachowania w żadnej mierze nie usprawiedliwiają tego zachowania.

Wyładowanie złości, narastającej frustracji, zdenerwowania wywołanego sytuacją związaną z relacjami oskarżonego i M. S. (1), nie tłumaczyły agresywnego ataku godzącego bezpośrednio przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w życie przypadkowo poznanego pokrzywdzonego tylko z tego powodu, że żartem powiedział o możliwości porozmawiania z kobietą, którą oskarżony dążył sympatią.

5. Wbrew stanowisku apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej G. K., orzeczona wobec M. B. (1) kara pozbawienia wolności odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości zbrodni przypisanej oskarżonemu i uwzględnia stopień winy.

Z wyjaśnień M. B. (1) oraz zeznań osób które miałyby z nim w tamtym okresie najbliższy kontakt: L. P. (k.19v) i M. S. (k.17), nie wynika by oskarżony stale nosił przy sobie nóż, co podnosi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Tak więc Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że zeznania P. K. (k.27v) mającej z oskarżonym niniejszy kontakt, nie dają wystarczającej podstawy do ustalenia tej okoliczności w sposób postulowany przez skarżącego. Nie ujawniono co stało się z pieniędzmi podjętymi przez pokrzywdzonego z bankomatu i jakiegokolwiek związku z nimi oskarżonego. Nie mógł Sąd uznać za okoliczność łagodzącą „niewłaściwego zachowania pokrzywdzonego” bowiem, jak wykazano już wyżej, uderzenie oskarżonego butelką w głowę (co Sąd Okręgowy ustalili) nie pozostawało w związku przyczynowym z przestępnym działaniem M. B. (1).

Sąd I instancji nie stracił natomiast z pola widzenia wieku oskarżonego który w chwili czynu miał 17 lat i przyznania się do zarzucanego czynu (k.472). Trudno przeceniać tę ostatnią okoliczność skoro faktycznie to przyznanie pozostało w sferze deklaracji, skoro oskarżony twierdził realizując linię obrony nieprawdziwie, że okoliczności czynu nie pamięta.

M. B. (1) mimo bardzo młodego wieku jest osobą w istotnym stopniu zdemoralizowaną. Mimo doświadczeń związanych z wcześniejszym tymczasowym aresztowaniem w procesie o przestępstwo rozboju także z użyciem noża i możliwości swobodnego kształtowania swego postępowania (por. opinię sądowo psychiatryczną – k. 216 i psychologiczną – k. 221v-222), oskarżony podjął decyzję o popełnieniu najpoważniejszej zbrodni – zabójstwa. Okoliczności tych nie tracił z pola widzenia Sąd Okręgowy i nadał im właściwą rangę (uzasadnienie, str. 23-24), jako istotnej okoliczności oddziałującej na wymiar kary i prognozę kryminologiczną.

Odnosząc się do kwestii wpływu zaburzeń psychicznych na jakie cierpi oskarżony (nieprawidłowa dysocjalna osobowość, uzależnienie typu mieszanego) na wymiar kary, warto przytoczyć opinię psychologiczną: „opiniowany jest osobą demoralizowaną, jego zachowanie wskazuje na to, że odrzuca i neguje przyjęte społecznie i prawnie wartości i normy, jest osobą nadużywającą alkoholu, używającą narkotyków, wobec innych reaguje agresją – frustracja jest łatwo wyzwalana, kiedy nie spełni się jego oczekiwań. Przyczyn dotychczasowego postępowania należy upatrywać w czynnikach które kształtują osobowość tj. czynnikach konstytucjonalnych oraz wpływach środowiskowych jak również aktywności własnej, która stanowi czynnik najważniejszy: przejawia się w decyzjach podejmowanych przez opiniowanego” (k. 221v-222). Tak więc stwierdzone u M. B. (1) zaburzenia psychiczne nie determinują jego przestępnego zachowania, które wynika z jego własnych decyzji i wyborów kształtowanych swobodnie.

Względ na to, że oskarżony jest osobą młodocianą i jego zachowanie po czynie (zawiadomienie policji, przyznanie, opisanie okoliczności zdarzenia) pozwalające ustalić, że jest sprawcą zabójstwa, a także nagłość podjętego zamiaru ewentualnego słusznie przekonały Sąd Okręgowy, że odpowiednia będzie kara 15 lat pozbawienia wolności mimo posłużenia się niebezpiecznym narzędziem, pozbawienia życia osoby przypadkowej z błahego powodu, niewyciągania wniosków z wcześniejszych doświadczeń i popełnienia zbrodni niedługo po opuszczeniu aresztu śledczego.

Natomiast ograniczenie możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 77 § 2 k.k.) uwzględnia potrzeby resocjalizacyjne i psychoterapii.

Z tych wszystkich powodów zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej były niezasadne, co uwzględniając należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 §1 k.p.k.) skoro nie zachodziły też okoliczności, które należałoby uwzględnić z urzędu.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. Oskarżony jest pozbawiony wolności, nie pracuje, nie ma majątku, czeka go odbycie długoterminowej kary pozbawienia wolności. W tych warunkach nie byłby w stanie uiścić kosztów sądowych, które od niego przypadają.

Natomiast obciążenie oskarżycielki posiłkowej kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze związanymi z jej apelacją rażąco naruszałoby zasady słuszności.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawo o adwokaturze.